

# Joanna Woch

---

## La vie des steppes Kirghizes Bronisława Zaleskiego

---

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern Europe 3, 111-119

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZTUKA EUROPY WSCHODNIEJ  
ИСКУССТВО ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЫ  
ART OF THE EAST EUROPE  
TOM III

---

Joanna Woch  
PISnSS, Poznań

### *La vie des steppes Kirghizes* Bronisława Zaleskiego

Jak napisał biograf Bronisława Zaleskiego – Wiesław Caban – nie doczekał się on szerszego opracowania, chociaż w pełni zasługuje na to ze względu na swe duże dokonania.<sup>1</sup> Zarówno bowiem w dziejach polskiej zsyłki do Imperium Rosyjskiego w dobie międzypowstaniowej, jak i w dziejach tzw. Wielkiej Emigracji we Francji po upadku powstania styczniowego odegrał on znaczącą rolę jako polski działacz patriotyczny, konspirator, historyk, pisarz, wydawca, badacz, bibliotekarz, rysownik i grafik.

Bronisław Zaleski pochodził ze szlacheckiej rodziny osiadłej na Litwie. Urodził się w majątku Raczkiewicze w powiecie słuckim 9 czerwca 1820 roku, jako syn Franciszka Zaleskiego, byłego oficera w armii napoleońskiej oraz byłego porucznika w armii Królestwa Polskiego, i Julii z Czarnockich.<sup>2</sup> Początkowo nauki pobierał w domu, a do grona jego pierwszych nauczycieli należał wileński

filomata – Dominik Chodźko i ojciec Bronisława, który uczył go rysunku i malarstwa. Od 1836 roku przygotowywał się na studia prawnicze w Dorpacie (obecnie Tartu w Estonii), ponieważ Uniwersytet Wileński został zamknięty w 1832 roku. Po roku przygotowań Bronisław został studentem prawa na Uniwersytecie w Dorpacie i równocześnie związał się z Kółkiem Karola Hildebrandta i Polskim Towarzystwem Studenckim.<sup>3</sup>

W 1838 roku Zaleski został aresztowany w związku z działalnością niepodległościową i przewodniczeniem Polskiemu Towarzystwu Studenckiemu. Młody patriota został przewieziony do więzienia w Wilnie, skąd po trzech latach, w październiku 1841 roku, zesłano go do Czernihowa. Tam pod sekretnym nadzorem policji pozwolono mu pracować w administracji państwowej, później jako tłumaczowi w kancelarii gubernatora, a w końcu po licznych interwencjach matki w Ministerstwie

---

<sup>1</sup> Caban (1998: 126–133).

<sup>2</sup> Ojciec Bronisława Franciszek został dymisjonowany w 1816 roku przez wielkiego księcia Konstantego, powrócił więc do rodzinnej posiadłości Jodzieniai. Wkrótce potem ożenił się z Julią Czarnocką – córką podstołego litewskiego Franciszka Czarnockiego herbu Lis. Małżonkowie osiedli w zakupionych przez siebie w 1820 roku Raczkiewiczach. Nie wiadomo dlaczego Bronisław nie został dziedzicem Jodzian, zob.: Caban (2006: 185).

---

<sup>3</sup> Młody Bronisław współpracował z Edwardem Żeligowskim (pseud. Antoni Sowa) i Karolem Hildebrandtem, którzy nawiązali kontakt z Franciszkiem Sawiczem, przywódcą Towarzystwa Demokratycznego w Wilnie, poprzez którego doszło do scalenia wszystkich tajnych stowarzyszeń na Ziemiach Zabrzanych w jedno ugrupowanie, zwące się Stowarzyszeniem Ludu Polskiego, pod przywództwem Szymona Konarskiego, zob.: Caban (2006: 22–24).

Oświecenia w Petersburgu zaczął kontynuować studia z zakresu prawa na Uniwersytecie w Charkowie, które ukończył w 1844 roku. Po ośmiu latach odwiedził rodziców w Raczkiewiczach i z początkiem 1845 roku zatrudnił się w Komisji Lustracyjnej Dóbr Państwowych Guberni Wileńskiej (zajmował się projektami regulacji powinności chłopskich w dobrach rządowych).

Dzięki znajomości z dawnym kolegą z Dorpatu, Edwardem Żeligowskim, autorem poematu *Jordan*, Bronisław Zaleski przebywał na salonach literackich Wilna, zapoznając się z *Psalmami przyszłości* Zygmunta Krasińskiego oraz z *Prawdami żywotnymi narodu polskiego* Henryka Kamieńskiego, pod wpływem których sam napisał program odzyskania przez Polskę niepodległości nazwany *Memoriałem sekretnym*.<sup>4</sup> Według Wiesława Cabana: „Jest nader prawdopodobne, że właśnie wtedy pobierał prywatne lekcje rysunku i malarstwa. Trudno powiedzieć u kogo, ale wiadomo przecież, że w Wilnie w pierwszej połowie XIX wieku kwitło życie malarzkie. Pracowali tu uczniowie wybitnego malarza Jana Rustema i zapewne u któregoś z nich Bronisław uczył się rysunku i malarstwa. Można domniemywać, że był to Kanuty Rusiecki (1800–1860), cieszący się opinią wytrawnego pedagoga”.<sup>5</sup>

W lipcu 1846 roku Zaleski został ponownie aresztowany i poddany ciężkiemu śledztwu za bliskie kontakty z emisariuszem Janem Roehrem, Apollinem Hofmeisterem i Anicentym Renierem, przygotowującymi powstanie na Litwie. Po półtorarocznym pobycie w więzieniu został skazany na 10 lat żołdatów i 21 stycznia 1848 roku wcielono go do wojska oraz przetransportowano kibitką do Orenburga, gdzie znalazł się 26 marca tegoż roku. Na samym początku służby w pogranicznym batalionie karnym w Korpusie Orenburskim, najpierw jako szeregowiec, potem podoficer, Zaleski rozpoczął trwającą długie lata korespondencję z Różą Sobańską z Wołynia, wspierającą zesłańców finansowo i materialnie (m.in. w postaci książek, odzieży etc.). W tychże listach zawierał on bogate opisy życia i zwyczajów Kirgizów (zwanymi obecnie Kazachami), Baszkirów, Wotiaków, Czeremisów, Tatarów, Czuwaszy, Mordwinów, uzupełniając je licznymi rysunkami, jak *Najwyższy szczyt Uralu Południowego – Jamantau* i *Drzewo święte w stepach kirgiskich Dżan-guz-Agacz o 10 wiorst od Karabutaku*. Duży

wpływ na jego rozwój artystyczny miał wybitny malarz i poeta ukraiński Taras Szewczenko, zapoznany podczas ekspedycji geologicznej prowadzonej pod kierownictwem kapitana Aleksieja Butakowa w forcie Raim, skąd udawano się nad Jezioro Aralskie. Wówczas to Aleksiej Butakow zwrócił się do dowódcy Korpusu Orenburskiego, generała-gubernatora Wasilija Aleksiejewicza Perowskiego, „z najpokorniejszą prośbą”, by „umiejącego rysować szeregowca Bronisława Zaleskiego” odkomenderować czasowo „do pomocy szeregowcowi Szewczence dla wykonania hydrograficznych rysunków brzegów Morza Aralskiego”.<sup>6</sup>

W latach 1850–1851, z rozkazu generała Władymira Afanasiewicza Obruczewa, obydwaj artyści uczestniczyli w pierwszej ekspedycji karatauskiej, mającej na celu znalezienie węgla kamiennego dla statków w zachodnim Kazachstanie na Półwyspie Mangyszłackim nad Morzem Kaspijskim.<sup>7</sup> Licząca około 120 osób ekspedycja rozpoczęła się od Orenburga do twierdzy Nowopietrowsk, obecnie zwanej Fort – Szewczenko, i prowadziła tzw. drogą chiwińską na południowy-wschód, między górskimi masywami ciągnącymi się wzdłuż półwyspu Karatau oraz Aktau Południowy. Trwało to około pięć miesięcy. Podróż odbywano też statkiem po rzece Ural. Badania geologiczne były prowadzone przez specjalistów w hutnictwie i górnictwie z Królestwa Polskiego na Półwyspie Mangyszłak i płaskowyżu Ust-Urt. Natomiast Zaleski i Szewczenko wykonywali akwarele i rysunki ilustrujące przyrodę kraju, przedstawiające życie Kirgizów-Kasjaków (Kazachów), widoki twierdz, tamtejsze stepy i góry, faunę i florę. Przyjaciele razem malowali i wspólnie spędzali czas w kazachskiej jurcie, zwanej kibitką, podczas dłuższych pobytów w dolinie Apasir i w wąwozie Siun-Kuk. To dzięki Zaleskiemu wybitny malarz ukraiński mógł tworzyć. Jak wiadomo, otrzymał on bowiem od cara osobliwy dodatek do kary, czyli zakaz śpiewania, rysowania, pisania. Za wstawiennictwem i prośbą Zaleskiego otrzymał za specjalnym zezwoleniem przyrządy do malowania na użytek ekspedycji.<sup>8</sup>

Obydwaj wykonali kilkaset rysunków, podejmując te same tematy, motywy i ujęcia kompo-

<sup>6</sup> ХИНКУЛОВ (1960: 206).

<sup>7</sup> Wiadomo, że Zaleski uczył dzieci generała-gubernatora W. A. Obruczewa rysunku i literatury, zob.: Janik (1928: 244).

<sup>8</sup> Była to inicjatywa wyłącznie Polaka, bowiem Szewczenko był zbyt dumny, by iść się „kłaniać” carowi, zob.: Zaleski (1866); Jędrzejewski (1972: 488, 507).

<sup>4</sup> BCz (6934/IV).

<sup>5</sup> Caban (1998: 26).

zycyjne. Właśnie szkice i rysunki z tej wyprawy Zaleski po latach wykorzystał do zrobienia na ich podstawie akwafort ilustrujących jego własny tekst w wydanym w Paryżu w 1865 roku albumie *La vie des steppes Kirghizes*.<sup>9</sup> W rok po ekspedycji na Półwysep Mangyżlacki Zaleski, z rozkazu dowódcy korpusu Orenburskiego Wasilija Aleksiejewicza Perowskiego, został włączony do nowej ekspedycji prowadzonej brzegiem rzeki Or, przez twierdzę Kara-Butak w Góry Mugodżarskie, stanowiące pasmo na płaskowyżu Ust-Urt, piaski pustynne Barsuki (między Górami Mugodżarskimi a Jeziorem Aralskim), piaski pustynne Kara-Kum (Czarne Piaski). Ekspedycja miała na celu zbadanie nie tylko klimatu, fauny i flory, ale i życia społecznego oraz nastawienia wobec Rosji Kirgizów orenburskich, którzy już uznawali zwierzchność cara. Jesień 1852 roku i zimę 1853 roku Zaleski spędził na artystycznej obróbce przywiezionych ze sobą szkiców i notatek malarskich.

Kolejną ekspedycją, tym razem o charakterze wojennym, była wyprawa w celu zdobycia twierdzy Ak-Meczet (nazwanej Perowsk, obecnie znanej jako Kizyl-Orda), dowodzona przez generała Perowskiego. Po zdobyciu twierdzy artysta, wraz z otrzymaniem awansu na młodego oficera (chorążego), został wysłany do kopalni tauryńskich na północnym Uralu (Bogostowsk), gdzie wydobywano rudy miedzi i złota. Malował tam krajobrazy lasów cedrowych, ludy Wogułów i Ostiaków, które to prace przesyłał m.in. Tarasowi Szewczenko. Z końcem jesieni 1854 roku Zaleski znalazł się ponownie w Orenburgu, aby uczestniczyć w zakładaniu Biblioteki przy Komisji Granicznej, mającej za zadanie zbiór wszystkich prac dotyczących ludów zamieszkujących stepy Azji Środkowej. Sporządził on jej katalog systematyczny i alfabetyczny. Równocześnie prowadził Bibliotekę dla Polaków, której założycielem w 1828 roku był Tomasz Zan.

Przez wieloletnie starania matki oraz wstawiennictwo generała-gubernatora Władymira Nazimowa, po 10 latach niewoli Zaleski latem 1856 roku został ułaskawiony i powrócił do rodzinnych

Raczkiewicz. W 1858 roku został wybrany na członka mińskiej Komisji Gubernialnej, przygotowującej reformę agrarną i na jej delegata w Komisji Redakcyjnej w Petersburgu. Po opuszczeniu Cesarstwa Rosyjskiego na początku lat 60. XIX wieku, pod pretekstem wyjazdu wakacyjnego, przebywał w Dreźnie, Rzymie i Paryżu. Tam zainicjował i koordynował przekazywanie broni z Europy dla bojowników powstania styczniowego na Ziemiach Zabrzanych Rzeczypospolitej i Litwy. Na emigracji Zaleski włączył się w działalność Hotelu Lambert, aktywnie uczestnicząc w pracach instytucji i stowarzyszeń charytatywnych, kulturalnych i naukowych, działających pod patronatem księcia Władysława Czartoryskiego.

Największe dokonania odniósł jako Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, sekretarz Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1866 roku oraz redaktor „Rocznika” tej organizacji. Zaleski był autorem książki *Wygnańcy polscy w Orenburgu*, wydanej w 1866 roku, biograficznych dzieł o Adamie Jerzym Czartoryskim, Józefie Hieronimie Kajsiewiczu, Ludwiku Orpiszewskim.<sup>10</sup>

Do dziś na świecie ten wielki polski działacz patriotyczny jest najbardziej znany jako autor wspomnianego wcześniej albumu *La vie des steppes Kirghizes*, który wydał w Księgarni Luksemburskiej w Paryżu w 1865 roku na własny koszt i poprzez wcześniejszą prenumeratę, w której pomagali mu m.in. Artur Grottger, Władysław Mickiewicz oraz Armand Levy. Jak sam napisał we wstępie:

„Następujące strony nie są wynikiem badań historycznych ani badań etnograficznych. Nie są też zwykłymi wrażeniami turysty. Są wynikiem życia dziewięciu długich lat w tej krainie, jako deportowany. Miałem możliwość poznać ten kraj wszystkimi zmysłami, poruszając się piechotą lub konno. Rysunki miały być dla mnie radosnym towarzyszem życia. Momenty, gdy miałem ołówek w rękę, były najpiękniejsze. Pozwalały zapomnieć okoliczności, w jakich się znajdowałem. Nawiązała się intymna nić pomiędzy mną a naturą. Ponieważ byłem często zmuszony pozostawać wiele dni w tym samym miejscu, bratałem się z ogromem pustyni. Odkrywałem w każdej rzeczy specjalny rodzaj piękna, choćby w liniach horyzontu, które załamywały się czasem na jakiejś odosobnionej skale. Przeżywając

<sup>9</sup> Ekspedycja na Półwysep Mangyżlacki zaowocowała relacją z podróży autorstwa Bronisława Zaleskiego zamieszczoną w „Księdze Świata” w 1857 roku, zob.: *Księga Świata* (1857: 186–188). W tymże czasopiśmie rok później ukazała się relacja z ekspedycji w Góry Mugodżarskie z 1853 roku, ogłoszona przez artystę pod nazwiskiem-pseudonimem Michała Bielicznego, z informacją o korzystaniu z tekstu B. Zaleskiego, zob.: *Księga Świata* (1858: 156).

<sup>10</sup> Jak pisał M. Janik: „Bronisław Zaleski stał się nowym ogniwem łączącym kraj z emigracją i Rzymem”, zob.: Janik (1928: 244).

w niewoli życie synów stepu, znalazłem się w sytuacji, gdzie mogłem wszystko obserwować według moich upodobań. Udało mi się uchwycić ich wypowiedzi w rzeczywistej formie według ich ducha.

Przedstawiam część moich zebranych obserwacji w takim zestawieniu, licząc na to, że kolejne prace na ten temat będą jego aktualizacją. Jeszcze żaden człowiek Okcydentu (cywilizowanej Europy) nie zobaczył strony artystycznej tego regionu ani nie nakreślił jego pejzaży. Materiał zebrany do niniejszej publikacji ma pochodzenie źródłowe i odzwierciedla nie moje wrażenia, lecz rzeczywistość i naturę. Moje przekazy mogą być zatem mdłe w odbiorze na korzyść dokładności i prawdziwości.<sup>11</sup>

W tych słowach odczuwa się zachwyt, naukową docieklivość i wielką humanistyczną wrażliwość, która niewątpliwie stała się siłą determinującą artystę do stworzenia 22 wybitnych akwafort, opatrzonych szczegółowym komentarzem na temat życia i zwyczajów Kirgizów oraz analizą fauny i flory stepów kirgiskich.

Zaleski przygotował się do realizacji albumu, zapisując się uprzednio na lekcje sztychowania – rycia i trawienia – u Lorensa Frölicha, duńskiego artysty przebywającego wówczas w Paryżu.<sup>12</sup> Nawiązał także kontakt z Société des Aquafortistes i od połowy 1864 roku, jak sprawy związane z powstaniem styczniowym się skończyły, zaczął pracować nad dziełami graficznymi. W październiku 1864 roku gotowe akwaforty przesłał do zaopiniowania Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu, który wysoko ocenił osiągnięcia artystyczne Zaleskiego jako „rysownika i sztycharza (igła) wybornego, pełnego ognia i uczucia”, uznając się w tej dziedzinie za jego ucznia.<sup>13</sup> Należy dodać, że wybitnym akwafortystą był sam Taras Szewczenko, a także żona kapitana Aleksieja Butakowa – Olga Nikołajewna Butakowa, specjalizująca się w tej trudnej technice graficznej.<sup>14</sup>

Podobieństwo kompozycji zaprzyjaźnionych artystów nie zaskakuje, bowiem wielu twórców podejmowało w plenerze te same ujęcia. Obydwaj wspierali się pomocą Michała Cejzyka, miejscowego aptekarza z Orenburga, który wykonywał jedne z pierwszych fotografii stepu kazachskiego. Trudno przyjąć interpretację ukraińskiej badaczki,

jakoby 12 akwafort Zaleski wykonał według akwarel Szewczenki,<sup>15</sup> bowiem na akwafortach polskiego artysty znajduje się więcej detali przyrodniczych, są bogatsze w charakterystykę pejzażu, widoczna jest dążność do fotograficznego dokumentalizmu i malarzkiego naturalizmu (il. 1–5; 8–10). Tymczasem w dziełach Szewczenki uderza silna ekspresja i skupienie na jednym motywie, jakby nieraz zapominał o kolejnych planach pod wpływem emocji, jakie w nim wywoływał krajobraz i dana chwila (il. 6–7). Wiadomo, że zachwyt publiczności nad pracami obydwu powodował, iż tworzyli własne repliki dzieł z ekspedycji, a owe 12 akwarel, tak wypomnianych przez G. P. Pałamarczuk, ukraiński artysta powtarzał dla Olgi N. Butakowej. Recepcja albumu *La vie des steppes Kirghizes* była pozytywna i wywołała wiele artykułów w prasie francuskiej, na przykład w „Journal des débats politiques et littéraires” i w „Revue des deux mondes”. Największym sukcesem Zaleskiego było wystawienie grafik z albumu na dorocznym Salonie dzieł sztuki w Paryżu, gdzie krytyka artystyczna przyjęła je z aprobatą.<sup>16</sup>

Książka *La vie des steppes Kirghizes* to zbiór informacji o Kirgizji, które Zaleski jako pierwszy człowiek Zachodu opublikował po swoim pobycie w tym kraju. Jego wrażenia w formie notatek i rysunków powstały w wyniku natchnienia przeżywanym pięknem krajobrazów i sytuacji.

Według Zaleskiego charakterystyką tych terenów jest pustynna dal, ogromna przestrzeń i gdzieśniedzie usytuowane ciekawe twory geologiczne. Cechą nierozłączną Kirgizji jest ekstremalna pogoda. Zróżnicowane pory roku wymagały od mieszkańców wielkiej dyscypliny. Przyjazna wiosna odradzająca roślinność na tyle, aby nabrać sił przed upalnym i suchym latem. Lato powodujące ogólne cierpienie i wycieńczenie z braku wody. O tej porze roku powstają w stepie bardzo silne i niebezpieczne zamiecie oraz burze piaskowe. Ulgę przynosi wilgotna jesień, która regeneruje siły na przygotowanie się do ciężkiej, mroźnej zimy, kiedy to występują zamiecie i burze śnieżne. Te zimowe zawieje charakteryzują się ogromną siłą wiatru i mogą trwać nawet kilka dni. Kirgizi byli i są w stanie przetrwać takie zjawisko, ponieważ są o tej porze na nie zawsze przygotowani.

Domostwo Kirgizów stanowił obóz koczowniczy. Zamieszkiwali oni, niekiedy czynią tak po dziś

<sup>11</sup> Zaleski (1865: 9). Album ten zawiera 22 akwaforty na angielskim papierze miedziorytniczym w rozmiarach max. 29,2 x 20,5 cm; min. 13,7 x 8,6 cm.

<sup>12</sup> Wiercińska (1976: 115); ML (111).

<sup>13</sup> Bolesławita (1867: 289).

<sup>14</sup> Caban (1998: 186).

<sup>15</sup> Падамарчук (1961: 58–59).

<sup>16</sup> ML (111: 9).



Il. 1. Bronisław Zaleski, *Kobieta kirgiska*, akwaforta na papierze, 29,2 x 20,5 cm, sygn. I.d.B. Zaleski (w płycie), zbiory prywatne



Il. 2. Bronisław Zaleski, *Grobowiec kirgiski*, akwaforta na papierze, 29,2 x 20,5 cm, sygn. I.d.B. Zaleski (w płycie), zbiory prywatne



Il. 3. Bronisław Zaleski, *Rzeka Djalangatch*, akwaforta na papierze, 29,2 x 20,5 cm, sygn. I.d.B. Zaleski (w płycie), zbiory prywatne



Il. 4. Bronisław Zaleski, *Góra Ayrouk*, akwaforta na papierze, 29,2 x 20,5 cm, sygn. I.d.B. Zaleski (w płycie), zbiory prywatne



Il. 5. Bronisław Zaleski, *Skala Mnicha*, akwaforta na papierze, 29,2 x 20,5 cm, sygn. I.d.B. Zaleski (w płycie), zbiory prywatne



Il. 6. Taras Szewczenko, *Noc nad brzegiem Morza Kaspijskiego*, akwarela, gwasz na papierze, 16,5 x 28,5 cm, niesygn., ze zbiorów Józefa Ignacego Kraszewskiego, Gabinet Rys. Pol., Muzeum Narodowe w Warszawie



Il. 7.  
Taras Szewczenko, *W jurcie kirgiskiej*, sepia, gwasz na papierze, 17,9 x 24,9 cm, niesygn., ze zbiorów Józefa Ignacego Kraszewskiego, Gabinet Rys. Pol., Muzeum Narodowe w Warszawie

dzień, kibitki zrobione ze stelaża z patyków, pokrytego tkaninami z wełny wielbłądziej. Taka forma namiotu miała obły kształt, kilka otworów, a jej wielkość odpowiadała zamożności właściciela. Kirgizi w ciągu dnia paśli trzodę, składającą się z wielbłądów, koni i owiec. Życie towarzyskie skupiało się wokół niekończących się rozmów przy jedzeniu sporządzanym z produktów mlecznych i napoju z mleka kłaczy.

W społeczności kirgiskiej liczyli się tylko mężczyźni. Cała praca spoczywała na barkach kobiet, które znosiły swoje obowiązki z godnością i właściwie tworzyły same całokształt życia i egzystencji rodzinnej. Od przygotowywania posiłków, po tkanie materiałów na ubrania i kibitki, poprzez wszelkie czynności obsługi trzody i usługiwania mężczyźni, wszystko należało do zakresu obowiązków kobiety (il. 1).

Kirgizi to lud o wielkim poczuciu dekoracyjności. Od indywidualnego wystroju wnętrza kibitki, po biżuterię i ozdoby kobiet: warkoczyki, paciorki, wisiorki, błyskotki, frędzle, widoczna jest dekoracja na każdym kroku. Ciało ozdabiała bransolety, wisiorki do uszu, wplecione we włosy monety. Ubranie za to charakteryzowało się jednolitością. Długa, obszerna koszula z szerokimi rękawami stanowiła podstawowe ubranie zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet.

Drzewa, bardzo nieliczne, były przedmiotem kultu Kirgizów. Przejedni przystawali przy każdym stepowym drzewie na chwilę modlitwy lub zadumy i pozostawiali wpleciony w gałęzie kawałek swojego ubrania.

W tradycji kirgiskiej kradzież i rabunek, zwany *baranta*, miał swoje regularne miejsce. Młodzi ludzie dobierali się w bandy i wspólnymi siłami napadali na pasterzy i kradli im trzodę. Były to akcje zorganizowane i koordynowane, mocno utrudniające prowadzenie spokojnego życia pasterskiego.

Rzeki zasilające step w wodę powodowały, że w odległych rejonach istniały nawet latem źródła. Poza okresem letnim, w którym większość rzek wysychała, w XIX wieku były podstawą istnienia wielu oaz, które częściowo miały bujną roślinność i skupiały stada antylop stepowych, zwanych dzikimi końmi. Słabsze lub wycieńczone osobniki były wyłapywane przez Kirgizów i w ramach możliwości oswajane lub sprzedawane. Z rzekami związana była sieć fortów rosyjskich, które kontrolowały życie w kraju. Wiele oaz skupionych było wokół owych fortów ze względu na fakt, iż posiadały one system nawadniania.

Po stepie były i są do dziś rozsiane grobowce kirgiskie oraz kurhany (il. 2 i 10). Grobowce te wykonywano z gliny, o pionowym, obłym kształcie, przystosowane były do pochówku na siedząco. Kurhany i grobowce były tworzone podczas uroczystości pogrzebowych zawsze dużą ilością rąk uczestników pochówku, ze względu na fakt, że glina w warunkach stepowych szybko schła.

Step, posiadający kilka kompletnie zasolonych jezior, dawał możliwość stworzenia obozowisk koczowniczych przy bujnej roślinności i zwierzyńce szukającej wodopoju. Ważnym elementem życia ludności było przemieszczanie się po stepie. Gdy

w rejonie obozowiska roślinność została zjedzona, Kirgizi zmieniali miejsce pobytu, co wiązało się z całą ceremonią podróży. Ulubionym środkiem transportu Kirgiza był w owych czasach koń – symbol statusu mężczyzny. Kobiety natomiast jeździły na wielbłądach, na których jazda wymagała dobrego balansowania ciałem. Wielbłąd był o wiele droższym zwierzęciem od konia.

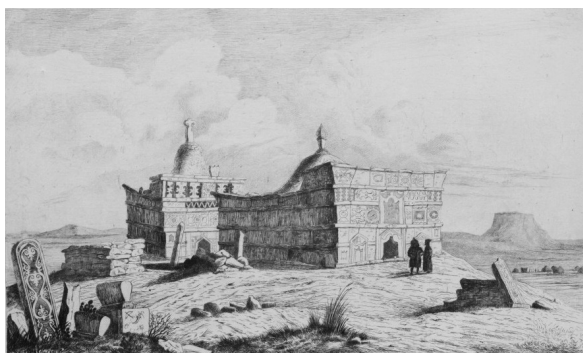
Na stepie ważnym elementem był łańcuch górski Mugodżar, skąd brały swe początki rzeki rozprowadzające wodę w kierunku stepu. W samych górach przy rzekach roślinność była bogata. Występowało tam wiele odmian dzikiej porzeczki, jeżyny, dzikich truskawek, dzikich brzoskwiń i innych atrakcyjnych roślin.

Dziwnym tworem geologicznym był płaskowyż Ust-Urt, gdzie na płaskim, zupełnie martwym terenie wyrastały gładkie i równe na szczycie skaliste góry rozciągające swoją dal na setki kilometrów, aż do Jeziora Aralskiego. Teren przedgórza poryty był jakby fiordami lub zatokami.

Na Półwyspie Mangyszłackim, położonym w północno-wschodniej części Morza Kaspijskiego, znajdował się fort Nowo-Pietrowsk, powstały dla ochrony handlu, a w szczególności karawan na tamtejszym terenie. Bardzo niekorzystna, piaskowo-wapienna gleba gościła na tej ziemi kilka osobliwości krajobrazowych. W pobliżu fortu na piaszczystym cyplu był mały port handlowy z redą, powstałą w związku ze zmieniającym się poziomem przybrzeżnych wód. Zabudowania portu posiadały małe ogródki, nawadniane głównie słoną wodą. Niedaleko niego znajdowała się malownicza skała na kamiennym występie – Skała Mnich (il. 5). Nieopodal, na resztkach murów dawnej osady znajdującej się na wzgórzu, uformowany został przepiękny skalisty ogród, korzystający z podziemnych źródeł.

W tym rejonie były niewielkie skaliste wąwozy, których skąpa roślinność i trochę cienia umożliwiały pasterzom wypas owiec. Owce kirgiskie były znane jako bardzo silne i wytrzymałe stworzenia, dzięki wysokim nogom. Ich wełna była długa i gęsta, na końcu tułowia posiadały narośl zbierającą około 10 kilogramów bardzo smacznego i cennego tłuszczu.

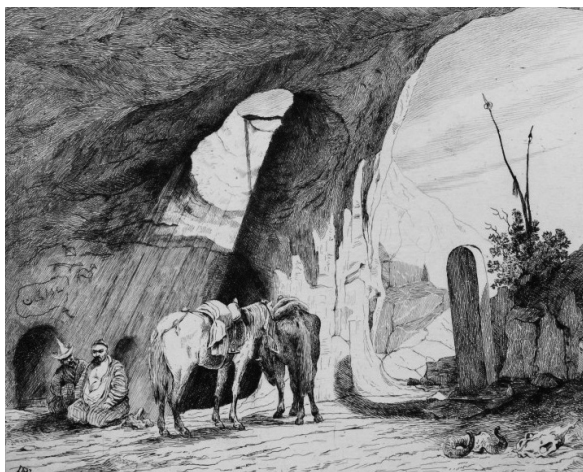
Bardzo osobliwym miejscem był dla artystów wąwóz Kanga-Baba, gdzie malowali znajdujące się tam, pośród szczególnie bogatej roślinności, ruiny pałacu o widocznej, ciekawej architekturze. Pałac należał do zamieszkującej niegdyś te tereny odrębnej kulturowo ludności. Według tradycji ustnej



Il. 8. Bronisław Zaleski, *Cmentarz d'Agaspeyar*, akwaforta na papierze, 29,2 x 20,5 cm, sygn. I.d.B. Zaleski (w płycie), zbiory prywatne



Il. 9. Bronisław Zaleski, *Góry Czir-Kale*, akwaforta na papierze, 29,2 x 20,5 cm, sygn. I.d.B. Zaleski (w płycie), zbiory prywatne



Il. 10. Bronisław Zaleski, *Grób świętego Kirgiza*, akwaforta na papierze, 29,2 x 20,5 cm, sygn. I.d.B. Zaleski (w płycie), zbiory prywatne



Kanga-Baba był czczoną osobistością i dawcą nie-pisanego kodeksu stepowego. Dookoła posiadłości ułożone były liczne groby.<sup>17</sup>

Zaleski w albumie *La vie des steppes Kirghizes*, zafascynowany odmiennością kultury wschodniej Azji, poprzez swoją sztukę zbliżył się do tego, co nieznanie i odległe dla człowieka Okcydentu. Artystycznie udało się pozbyć naiwnej i sentymentalnej egzotyki, tak charakterystycznej dla twórczości wielu europejskich malarzy orientalnych. Jego zainteresowania ludoznawcze miały swe źródło w romantycznej herderowskiej filozofii wielkiego narodu ludzkiego, z którego wyrastają narody równoprawne w swym istnieniu. Zaleski razem z Tarasem Szewczenką podkreślał w swych poglądach dążność do idei indywidualizacji kultur narodowych. Z naukową dociekliwością próbował zrozumieć i przedstawić odmienny światopogląd wschodniej Azji, analizując życie codzienne Kirgizów-Kasjaków (Kazachów), ich zwyczaje, rozwarstwienie społeczne, synkretyzm wierzeń, system prawny, cechy charakteru, stosunek do obcych. Znaczącym osiągnięciem Zaleskiego było zmniejszenie dystansu Zachód – Wschód poprzez oddanie wiernego wizerunku życia ludów euroazjatyckiego pogranicza, ich folkloru, jak i ducha narodu.

### Źródła archiwalne

BCz 6934/IV = Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (BCz), rkps, sygn. 6934/IV, „Memoriał sekretny” Bronisława Zaleskiego.

ML 111 = Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie (ML), rkps, sygn. 111, Listy Bronisława Zaleskiego do Michała Elwiro Andriollego z 29 marca 1865 oraz 26 kwietnia 1865.

### Bibliografia

- Bolesławita 1867 = Bolesławita, Bogdan (Kraszewski, Józef Ignacy): *Rachunki z roku 1866*, Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1867.
- Caban 1998 = Caban, Wiesław: „Z Orenburga do Paryża. O potrzebie biografii Bronisława Zaleskiego (1819–1880)” [w:] *Materiały III Symposium Biografistyki Polonijnej, Rzym 25–26 września 1998*, Agata Judycka, Zbigniew Judycki (red.), Wydawnictwo Czelej, Lublin 1998: 3–17.
- Caban 2006 = Caban, Wiesław: *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006.
- Janik 1928 = Janik, Michał: *Dzieje Polaków na Syberji*, Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1928.
- Jędrzejewski 1972 = Jędrzejewski, Jerzy: *Noce ukraińskie albo rodowód geniusza: opowieść o Szewczenku*, wyd. 3, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1972.
- Księga Świata 1857 = *Księga Świata*, 6 (1857).
- Księga Świata 1858 = *Księga Świata*, 7 (1858).
- Wiercińska 1976 = Wiercińska, Janina: *Andriolli świadek swoich czasów. Listy i wspomnienia*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, Wrocław 1976.
- Zaleski 1865 = Zaleski, Bronisław: *La vie des steppes Kirghizes*, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1865.
- Zaleski 1866 = Zaleski, Bronisław: „Wygnańcy Polscy w Orenburgu”, *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego* (1866): 75–107.
- Zaleski 2008 = Zaleski, Bronisław: *Wspomnienia z Uralu i stepów kazachskich*, Andrzej Zieliński (oprac.), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2008.
- Zieliński 1842 = Zieliński, Gustaw: *Kirgiz*, Nakładem Teofila Glücksberga, Wilno 1842.
- Паламарчук 1961 = Паламарчук, Г[лафіра] П.: „Рисунки Т. Шевченко и альбомъ офортгов Б. Залевского”, *Искусство*, 3 (1961): 55–61.
- Хинкулов 1960 = Хинкулов, Л[еонид] Ф.: *Тарас Шевченко. Биография*, Гослитиздат, Москва 1960.

<sup>17</sup> Zaleski (1865: 13–27).

Joanna Woch

## *La vie des steppes Kirghizes* of Bronisław Zaleski

The artistic work of Bronisław Zaleski (1820–1880) has not been given a wider study, therefore this artist is still little-known. His artistic activity in exile between 1861–1880 include pictures, etchings, literary illustrations.

The biggest achievement of Zaleski was executing 22 etchings based on pictures which he took in the steppes of Kazakhstan and offering them through subscription, as well as publishing a beautiful album *La vie des steppes Kirghizes* in 1865, in Paris, at his own expense at the publishing company of the Luxembourg Bookshop. Etchings along with the comment about the life of Kirghiz, Kasjaks, the flora and fauna of Kazakhstan constituted the first unique attempt to pass on to Europeans a message about the local region. For Europe, this work for a long time was the only source of knowledge about current Kazakhstan.